

Dziesięciomiesięczne postępowanie nosi znamiona rażącej bezczynności organu

Sygn. akt II GSK 1164/14

WYROK NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO

z 11 lutego 2015 r.

TEZA: Organ, który z wydaniem decyzji zwleka 10 miesięcy od wszczęcia postępowania administracyjnego, dopuszcza się rażącej bezczynności, jeśli nie potrafi przedstawić poważnych przyczyn tak długiego czasu trwania postępowania.

STAN FAKTYCZNY

Obywatel chciał skorzystać z pomocy generalnego inspektora ochrony danych osobowych (GIODO). Po skarżył mu się na jednego z administratorów danych, który miał – w ocenie obywatela – naruszyć przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1182 ze zm.). Zamiast pomocy obywatel doczekał się przewlekłego postępowania administracyjnego prowadzonego przez GIO-

DO. Ten ostatni organ informował o zakończeniu postępowania dowodowego, co poprzedza wydanie decyzji administracyjnej, by po kilku tygodniach informować obywatela o nowych okolicznościach sprawy, a to przedłużało postępowanie o kolejne miesiące. Po otrzymaniu jednej z takich informacji obywatel postanowił poprosić o pomoc sąd administracyjny. W tym celu złożył skargę na bezczynność i przewlekłość postę-

powania prowadzonego przez GIODO.

Po złożeniu skargi, ale jeszcze przed jej rozpatrzeniem przez WSA w Warszawie, GIODO w końcu wydał decyzję. Nie przeszkodziło to sądowi dokonać oceny zachowania GIODO.

WSA uwzględnił skargę. Zwrócił uwagę, że wydanie decyzji zajęło organowi 10 miesięcy, liczonych od momentu wszczęcia postępowania. W ocenie składu orzekającego tak istotna zwłoka w załatwieniu sprawy musi zostać poczytana za rażącą, tym bardziej że dotyczy ona organu centralnego, jakim jest GIODO, a zatem organu, który z racji swojego usytuowania w państwie i realizowanych zadań powinien dawać przykład innym organom administracji co do przestrzegania zasad terminowości postępowania.

WSA podkreślił, że 10-miesięczne postępowanie można byłoby wytłumaczyć, gdyby w tym czasie organ dokonywał licznych

czynności postępowania dowodowego, zlecał ekspertyzy, gromadził rozproszone dane czy też współdziałał przy wyjaśnianiu sprawy z innymi podmiotami. W takiej sytuacji sprawa zostałaby zakwalifikowana jako szczególnie skomplikowana i przynajmniej w części długi termin jej załatwienia byłby usprawiedliwiony. Tymczasem w opisywanej sprawie takie okoliczności nie zachodziły. Organ jedynie lakonicznie informował o kolejnych przedłużeniach trwania postępowania, nie wskazując choćby przybliżonej daty jego zakończenia. Ogólne komunikaty nie stanowią wystarczającego uzasadnienia dla przeciągania postępowania. Tym samym GIODO naruszył zasadę szybkości postępowania i obowiązek informowania stron o przedłużeniu czasu trwania załatwienia sprawy, o których mowa w art. 12 i 36 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 267

ze zm.). W związku z powyższym WSA nałożył na GIODO grzywnę 1000 zł.

Organ zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji. W skardze kasacyjnej podniósł, że kierowanie się jedynie zasadą szybkości postępowania mogłoby niekorzystnie skończyć się dla strony. Wydłużone badanie sprawy pozwala wydać lepszą jakościowo decyzję administracyjną, uwzględniającą chociażby aktualne tezy orzecznictwa sądowego. W związku z tym GIODO wnioskował o uchylenie nałożonej nań grzywny przez sąd pierwszej instancji.

NSA jednak oddalił skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Uzasadniając swoje stanowisko, NSA podkreślał, że WSA prawidłowo ustalił, że bezczynność GIODO miała cechy rażącego naruszenia prawa. Organ co prawda informował obywatela o podejmowanych czynnościach oraz podawał różne terminy załatwienia sprawy. Jed-

nak z akt sprawy wynika, że czynności, o których informował organ, miały charakter pozorny. Nie miały więc rzeczywistego przełożenia na rozstrzygnięcie sprawy. Organ nie mógł się więc na nie powoływać, przedłużając czas trwania postępowania.

NSA przypomniał również, że wydanie decyzji po wniesieniu skargi do sądu, ale przed jej rozpatrzeniem, nie uchroni organu przed negatywnymi konsekwencjami swoich uchybień. W takiej sytuacji, jeśli sąd dojdzie do wniosku, że sprawa była załatwiana przewlekłe, może z urzędu lub na wniosek strony wymierzyć organowi grzywnę. Wymierzona sankcja powinna być adekwatna do okresu zwłoki w rozpoznaniu sprawy i spełniać funkcję represyjno-dyscyplinującą. Stwierdza również, czy przewlekłość postępowania miała miejsce z naruszeniem przepisów prawa.

© P

Oprac. Piotr Pieńkosz